

OJCZYŻNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

Nr. 30

sobota 17 sierpnia 1946 r. Charbin

Cena 4 Gobi

Rocznica ustalenia nowych granic Polski

Sierpień 1945 roku był miesiącem w którym ustalone zostały zarówno zachodnie jak i wschodnie granice Nowej Demokratycznej Polski.

Konferencja Poczdamska

Dnia 2 sierpnia 1945 roku opublikowany został, za podpisami: J. Stalina, Harry Trumana i K. P. Attly komunikat o Berlińskiej (Poczdamskiej) konferencji trzech mocarstw.

Roździał IX tego Komunikatu, zatytułowany "O Polsce", stwierdza, iż: "Konferencja rozpatrzyła zagadnienia dotyczące Polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej oraz zachodniej granicy Polski".

W części dotyczącej Rządu Jedności Narodowej, Komunikat "z zadowoleniem wita utworzenie tego Rządu, uznanego przez 3 mocarstwa, powstałego zgodnie z decyzjami powziętymi na Konferencji Krymskiej" i stwierdza, że "ustanowienie dyplomatycznych stosunków z Rządem Jedności Narodowej przez Rząd Brytyjski i Rząd Stanów Zjednoczonych, doprowadziło do zaprzestania uznawania byłego rządu polskiego w Londynie, który nadal nie istnieje".

W dalszym ciągu Komunikat głosi, że: "Trzy Rządy postarają się okazać Polskiemu Rządowi Jedności Narodowej pomoc w sprawie ułatwienia powrotu do Polski, jak tylko będzie to w praktyce możliwe, wszystkim Polaków, którzy zechcą do Polski powrócić".

W części dotyczącej zachodnich granic Polski, Komunikat stwierdza, iż: "zgodnie z porozumieniem, dotyczącym Polski, osiągniętym na Konferencji Krymskiej, trzej kierownicy Rządów, rozpatrzyli

opinię Rządu Jedności Narodowej, co do terytoriów, które Polska powinna otrzymać na północy i na zachodzie. Prezydent Krajowej Rady Narodowej i członkowie Polskiego Rządu Jedności Narodowej byli przyjęci na Konferencji i całkowicie wyluszczyli swój punkt widzenia. Kierownicy trzech Rządów potwierdzili swoją opinię, że ostateczne określenie zachodniej granicy Polski powinno być odłożone do Konferencji pokojowej."

"Kierownicy trzech Rządów zgodzili się, że do chwili ostatecznego określenia zachodniej granicy Polski były niemieckie terytoria na wschód od linii przechodzącej od Morza Bałtyckiego, nieco na zachód od Świnoujścia i stamtąd po rzece Odrze do miejscy gdzie do niej wpada Nysa Zachodnia (Łużycka) i po Nysie Zachodniej do granicy Czechosłowacji, włączając tę część Prus Wschodnich, która zgodnie z decyzją Konferencji Berlińskiej nie jest oddana pod zarząd ZSRR, i włączając terytorium byłego wolnego miasta Gdańsk, — powinny znajdować się pod zarządem Państwa Polskiego i nie powinny być traktowane jako część radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech."

Jak już dzisiaj jest wiadomo z oświadczeń kierowników naszego Rządu, jednomyślną decyzję Konferencji Poczdamskiej w sprawie powierzenia Polsce zarządu Ziemiemi Odzyskanymi mamy do zadziwienia energicznemu stanowisku Związku Radzieckiego, który zgodnie z polsko-radzieckim Traktatem Przyjaźni i powojennej współpracy, poparł całym swym autorytetem polskie żądanie ustanowienia granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Konferencja Poczdamska

oddając te ziemie Polsce, a jednocześnie zgadzając się na przymusowe wysiedlenie wszystkich Niemców zamieszkałych na Ziemiach Odzyskanych, dała dowód, że decyzję swoją co do przekazania tych ziem Polsce, uważa za ostateczną, a kwestję odroczenia określenia granicy zachodniej, do czasu konferencji pokojowej, — traktuje jako sprawę o znaczeniu czysto formalnym.

Znaczenie odzyskania Ziemi Zachodnich

Odzyskanie prastarych Ziemi Zachodnich, odzyskanie całego Śląska i Pomorza oraz 500 kilometrowego wybrzeża Bałtyku, ma olbrzymie znaczenie dla odbudowy zniszczeń wojennych i daje potężne możliwości rozwoju gospodarczego całej Polski. Nowe granice zachodnie dają Polsce możliwość przekształcenia się w stosunkowo krótkim czasie z kraju przeważnie rolniczego w wysoce uprzemysłowione, nowoczesne Państwo.

I dla tego Rząd Jedności Narodowej uznał sprawę zaludnienia i zagospodarowania tych terytoriów za sprawę największej wagi państwowej, tworząc Ministerstwo Ziemi Odzyskanych, na czele którego stanął Wicepremier Wł. Gomułka.

Wyniki prac nad zaludnieniem i zagospodarowaniem Ziemi Zachodnich są imponujące.

Dzisiaj na Ziemiach Zachodnich wysiedlanie Niemców jest już na ukończeniu, osiedlono zaś tam już ponad 3,5 miliona Polaków. Prawie cała emigracja polska w ZSRR, licząca ponad 1,5 miliona ludzi, została już repatriowana do Polski i osiedlona przeważnie na Ziemiach Zachodnich. Zarówno wielki przemysł,

pozostający pod zarządem państwowym jak i przemysł średni i drobny są uruchomione. Na wiosnę br., pomimo trwającego wysiedlenia Niemców i osiedlania się Polaków, zasiano ponad 2 miliony hektarów.

Ziemie Odzyskane na zawsze już powróciły do Macierzy, a nienaruszalność granic zachodnich gwarantuje nam siła własna i siła naszego wschodniego sąsiada i sojusznika, któremu silna Polska jest tak samo potrzebna, jak i narodowi polskiemu. "Związkowi Radzieckiemu — powiedział premier Osóbka-Morawski, — jest potrzebny silny przyjaciel na granicy teutońskiej."

Granica Wschodnia

Bezpośrednio po Konferencji Poczdamskiej, specjalna misja polska, składająca się z Prezydenta Bieruta, Premiera Osóbki-Morawskiego i Wicepremiera Mikołajczyka, oraz towarzyszących im osób, udała się do Moskwy, gdzie po przeprowadzeniu pertraktacji, dnia 16 sierpnia 1945 roku została podpisana umowa o polsko-radzieckiej granicy państwowej.

Umowa ta, określająca formalnie i ostatecznie nową linię granicy wschodniej, była wyrazem tego przełomu we wzajemnych stosunkach polsko-radzieckich, na który zdobyła się Nowa Polska w myśl swych demokratycznych zasad.

Już dzisiaj w pierwszą rocznicę podpisania umowy o polsko-radzieckiej granicy, możemy stwierdzić, że umowa ta będąca jedną z podstaw polsko-radzieckiej przyjaźni, wykazuje swoją trwałość.

O znaczeniu tej umowy dają nam najlepsze pojęcie następujące oświadczenia Prezydenta Bieruta i Premiera Osóbki - Morawskiego, uczynione bezpośrednio

"Ukraińska i białoruska ludność, oderwana od swej ojczyzny na skutek sztucznie przeprowadzonego w przeszłości rozdziału, powróciła do swej macierzy. Polska pozbyła się źródła wiecznego niepokoju i ciągłych walk wewnętrznych"

(z oświadczenia Prezydenta Bieruta po podpisaniu umowy o granicy polsko-radzieckiej)

哈爾濱波蘭民主日報

po jej podpisaniu.

Prezydent Bierut o znaczeniu umowy

“Przełomowe, historyczne znaczenie aktu podpisanego w Moskwie polega przede wszystkim na tym, że podstawą zawarcia umowy był zwrot, zarówno w wewnętrznej, jak i zewnętrznej polityce polskiej, dokonany przez polską demokrację. Tylko rezygnacja z wszelkich imperialistycznych tendencji, tylko idea jednolitego pod względem narodowym państwa, tylko taka Polska, która oparta jest na demokratycznych podstawach, mogły doprowadzić do rozwiązania tego zasadniczego zagadnienia. W rezultacie pomyślnego rozstrzygnięcia tego zagadnienia, stworzona została nowa Polska, w nowych granicach, o nowych podstawach surowcowych, komunikacyjnych i technicznych, lecz z takimi perspektywami gospodarczego rozwoju, które dotychczas były dla niej zupełnie niedostępne. Tylko ta nowa Polska będzie w stanie zająć odpowiadające jej miejsce w rodzinie narodów europejskich, będzie mogła być niepodległym, ekonomicznie silnym państwem, ściśle związanym z ekonomiką całej Europy. Znaczenie Polski będzie wkrótce ocenione należycie przez wszystkie europejskie narody. Polska będzie traktowana jako twórcze państwo, które opierając się na swej wewnętrznej i zagranicznej polityce, będzie współdziałało w odbudowie życia gospodarczego wszystkich państw w duchu umocnienia pokojowego współzycia wszystkich narodów, związanych wspólną walką z faszyzmem i agresją.”

“Decyzja w sprawie granic na Wschodzie stworzyła warunki dla przyjaznych sąsiedzkich stosunków pomiędzy Polską i Z.S.R.R., pomiędzy słowiańskimi narodami, naszymi sąsiadami na Wschodzie, z którymi dotychczas, w ciągu wielu stuleci, miała Polska wiele sporów, wzajemnej nieprzyjaźni, a nawet nienawiści. Tylko polska demokracja mogła dokonać takiego przewrotu, aby obecnie między obu krajami zapanowały wzajemne stosunki, polegające na współpracy i coraz bardziej

umacniającej się przyjaźni. Krótki okres, który upłynął od chwili kiedy Polska rozpoczęła nowe życie, jako kraj wolny od zaborców, pokazał już jakie korzyści daje nam wzajemna współpraca.”

“Na żadnym z etapów historii nie udawało się tak szybko i szczęśliwie rozstrzygać zasadniczych zagadnień granic i sprawy ekonomicznej współpracy z sąsiednimi państwami, jak udało się to polskiej demokracji reprezentowanej przez Rząd Jedności Narodowej. W ciągu tego okresu zostały w zasadniczy sposób załatwione ważniejsze zagadnienia polityki zagranicznej, przyczym zostały one rozstrzygnięte pomyślnie dzięki temu, że pomiędzy Polską i słowiańskimi narodami, sąsiadami Polski na Wschodzie, zapanowało wzajemne zaufanie i odpadły wszelkie podejrzania i wrogość. Oba państwa chcą, i nie tylko chcą, lecz realizują wzajemną współpracę w duchu przyjaźni i zgody.”

Premier Osóbka-Morawski o granicy wschodniej

“Podpisana umowa o ustaleniu polsko-radzieckiej granicy ma dla naszych narodów ogromne znaczenie, gdyż umowa ta w radykalny sposób reguluje nie tylko sprawę granicy, która w przeciągu setek lat płonęła w ogniu nienawiści i walki, lecz zarazem zakłada trwałą podstawę przyjaźni i braterskiego, sąsiedzkiego współzycia naszych narodów.

Polska Jagiellońska, wypierana przez nacisk niemiecki na wschód, nie mając możliwości o własnych siłach nacisku tego powstrzymać, poszła fałszywą drogą szukania kompensaty na wschodzie, zamiast tego, aby za przykładem Grunwaldu zorganizować skuteczny wspólny opór wszystkich słowiańskich narodów, przeciwko agresji niemieckiej. Ten wielki błąd polityczny przyniósł narodom słowiańskim wiele złego i srodze zemścił się, przede wszystkim na samej Polsce, która nie tylko straciła swoje znaczenie mocarstwowe, ale straciła również najbogatsze terytoria na Zachodzie, będące kołębłą państwowości pol-

Ostatnie wiadomości radiowe z Polski i o Polsce

Dalsza pożyczka

Z Washingtonu donoszą 10 bm., że minister Skarbu Stanów Zjednoczonych A. P. powiadomił Rząd R.P., iż Polska może otrzymać, niezależnie od 2-ech poprzednich pożyczek, dalszą jeszcze pożyczkę, gdyż wyniki referendum wykazały, iż Rząd polski jest

popierany przez większość narodu.

— O —

Z New Yorku donoszą 10 bm., że Polska otrzymała pożyczkę w wysokości 40 milionów dolarów na zakup parowozów i taboru kolejowego. Pożyczka została udzielona przez Bank dla odbudowy zniszczonych krajów.

skiej, a miliony Polaków na ziemiach zachodnich zamieszkałych, błąd ten zakuł w kajdany niemieckiej niewoli i skazał na zatracenie i wynarodowienie, a wkrótce potem doprowadził Polskę do utraty niezawisłości narodowej.

Przekonanie, że wielkość i potęga państwa niezależne są od zamieszkałej w państwie mieszaniny różnych narodowości, niemających warunków dla normalnego rozwoju narodowego, okazało się dla przedwrześniowej Polski 1939 r. nader żalonym.

Naród polski, który tyle wycierpiał w rezultacie utraty niepodległego bytu państwowego i który tę niepodległość ceni ponad wszystko, nigdy nie był i nie mógł być przeciwnikiem niepodległości Ukraińców, Białorusinów i Litwinów i dzisiaj, kiedy dzięki ustaleniu naszej nowej granicy, dokonane zostało całkowite zjednoczenie tych narodów, polski naród życzy im z całego serca, aby korzystali w całej pełni z wolności i niezawisłości narodowej.

Umowa o nowych, lepszych i trwałych granicach pomiędzy naszymi narodami, zawarta w sposób przyjazny, jak i umowa o wymianie i przesiedleniu ludności, oraz jak i traktat przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy, zawarty pomiędzy Polską i Z.S.R.R., są granitowym fundamentem naszego wspólnego bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju, są gwarancją szczęścia naszych narodów.

Dla nas, obecnie zawarta umowa o granicach, ma specjalne i wyjątkowe znaczenie. Jest ona ściśle i organicznie związana z naszymi zachodnimi granicami, któreśmy całkowicie,

w historycznych wymiarach, odbudowali nad Nysą, Odrą i nad Bałtykiem, dzięki temu, że faszystowskie Niemcy były rozgromione przez Czerwoną Armię i Armię Sojuszników i dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się Państw Sprzymierzonych, a specjalnie dzięki pomocy zajętej przez Z.S.R.R. Pomoc i wysiłki Generalissimusa Stalina i Komisarza Mołotowa w sprawie zwrotu Polsce wszystkich dawnych ziem polskich na Zachodzie, raz i na zawsze uchyli wszelkie drażliwe momenty, powstające w umyśle Polaków w związku z utratą ziem wschodnich, i zobowiązuje ich, aby zawsze byli wdzięczni za tę ogromną i nader cenną pomoc, dzięki której możliwa stała się odbudowa wielkiej i silnej Polski.

Umowa o nowej radziecko-polskiej granicy i przyjazne stosunki pomiędzy naszymi narodami, zapoczątkowuje wielką kartę w historii Polski i w polskiej polityce zagranicznej, kierując ją na realną i naturalną drogę rozwoju.

Sprawiedliwe i prawidłowe ustalenie granic, wieczna przyjaźń i pomoc wzajemna wszystkich narodów słowiańskich, są nie tylko podstawą szczęśliwego rozwoju i istnienia tych narodów, ale także gwarancją pokoju w Europie.

Niech żyje braterska przyjaźń słowiańskich narodów.

Niech żyje historyczny, pozytywny przełom w polsko-radzieckich stosunkach, będący gwarancją niepodległości i potęgi Polski, gwarancją pełnego bezpieczeństwa wobec imperialistycznych i agresywnych Niemiec!”

Likwidacja ZPP

Z Moskwy donoszą 11 bm., że Związek Patriotów Polskich w ZSRR, wobec wypełnienia wszystkich swoich zadań, został dnia 10 bm. zlikwidowany. Wieczorem tegoż dnia odbył się wielki pożegnalny bankiet.

— O —

Związek Patriotów Polskich w ZSRR, ma ogromne zasługi. Zjednoczył on całą polską emigrację w ZSRR, wynoszącą około 1,5 miliona ludzi. Stworzył 100-tysięczną Armię Polską w ZSRR, która stała się główną częścią składową Wojska Polskiego w czasie wyzwolenia Polski. Związek Patriotów Polskich otoczył troskliwą opieką dziesiątki tysięcy dzieci polskich, stworzył dla nich szkolnictwo polskie i prowadził szeroką pracę organizacyjną i oświatową we wszystkich ośrodkach polskich. ZPP wziął czynny udział w zorganizowaniu i przeprowadzeniu repatriacji Polaków z ZSRR do Kraju. Wobec całkowitego zakończenia tej ostatniej swej pracy, ZPP zlikwidował się.

Wkład Związku Patriotów Polskich w ZSRR w dzieło odbudowy Niepodległej Polski Demokratycznej i umocnienia więzów przyjaźni polsko-radzieckiej był ogromny, a cała jego działalność będzie przykładem patriotyzmu i ofiarnej pracy społecznej.

Linia lotnicza

Z Warszawy donoszą 12 bm. o utworzeniu polsko-czechosłowackiej spółki lotniczej, która uruchomiła lotniczą komunikację osobową na linii Warszawa - Praga.

Tranzyt kolejowy Europa-Azja

Z New Yorku donoszą, że w trzeciej dekadzie bm. odbędzie się w Moskwie konferencja państw zainteresowanych we wznowieniu istniejącego do września 1939 roku, kolejowego ruchu tranzytowego Europa-Azja. W konferencji wezmą udział m. i. Chiny i Polska. Chińska delegacja na tę konferencję przybyła już 12 bm. do Moskwy.

Wznowienie tranzytowego ruchu kolejowego Europa-Azja ma dla Polski duże znaczenie gospodarcze, a kolonii polskiej w Charbinie może przynieść dawno oczekiwaną możliwość repatriacji.

Związki Zawodowe

Do Warszawy przybył 10 bm. Generalny Sekretarz międzynarodowej organizacji Związków Zawodowych, który zwiedzi ośrodki przemysłowe w Polsce i zapozna się z działalnością polskich Związków Zawodowych.

Ogólna ilość członków polskich Związków Zawodowych wynosi obecnie 1.780.000, a przed wojną zaledwie 1 milion, co świadczy o wielkim rozwoju ruchu zawodowego w Polsce.

Likwidacja UNRRA

Z San Francisco donoszą 11 bm., że przebywający w Szwajcarii główny dyrektor UNRRA, burmistrz New Yorku La Guardia, oświadczył iż UNRRA będzie dnia 1 stycznia 1947 zlikwidowana. Zdaniem jednak La Guardia, — Polska, Jugosławia i Czechosłowacja powinny korzystać z pomocy międzynarodowej jeszcze w ciągu 1947 roku. Pomoc ta powinna być udzielana przez organizację międzynarodową, która ma powstać na odbywającym się obecnie zjeździe międzynarodowym w Kopenhadze.

Zjazd w Kopenhadze

Z New Yorku donoszą 11 bm., że w Kopenhadze rozpoczął się międzynarodowy zjazd poświęcony sprawie stabilizacji cen na produkty rolne. Na Zjeździe stwierdzono, że chociaż na świecie jest dostateczna ilość zboża, to jednak w niektórych krajach daje się odczuć jego brak. Przyczynę tego stanu rzeczy Zjazd upatruje w spowodowanej przez wojnę, w niektórych krajach, ruinie przemysłu, co z kolei powoduje bezrobocie i utratę zdolności nabywczej przez ludność, która nie jest w stanie zakupić potrzebnego jej zboża.

Polska bierze udział w tym Zjeździe.

Radio ze świata

Wypadki w Palestynie

Wszystkie anglo-amerkańskie radiostacje od szeregu dni podają bardzo dużo wiadomości o wypadkach w Palestynie.

W związku z niezadowolaniem wywołanym przez opublikowanie angielskiego wniosku w sprawie podziału Palestyny na 4 części: — żydowską, arabską i jeszcze dwie bliżej nie określone, dnia 9 bm. ogłosili Anglicy blokadę Palestyny: „z lądu, powietrza i morza“. Jednocześnie rząd angielski wystosował wezwania do rządów: polskiego, radzieckiego, czechosłowackiego, włoskiego i francuskiego, aby zechciały chwilowo wstrzymać emigrację żydowską do Palestyny.

W związku z ogłoszoną blokadą Palestyny lotnictwo angielskie zatrzymuje i kontroluje wszelkie statki na Morzu Śródziemnym, co do których istnieje podejrzenie, że wiezie emigrantów Żydów do Palestyny. Jeżeli na statkach są emigranci Żydzi, zostają oni skierowywani na wyspę Cypr, gdzie dotychczas wysadzono około 100 tysięcy Żydów. Nawet statki z emigrantami, które już były w porcie palestyńskim Haifa, zostały odesłane na Cypr. Na jednym z takich statków, wiozącym 3,500 emigrantów, Żydzi w znak protestu ogłosili strajk głodowy.

W Jerozolimie nakazali Anglicy wysiedlenie wszystkich Żydów ze środkowej części miasta. Znajdującej się tam Egzekutywie Syjonistycznej, która nie chciała opuścić swej siedziby, władze wojskowe zagroziły wysadzeniem gmachu w powietrze. Środkowa część miasta została otoczona drutem kolczastym.

Ostatnie meldunki z New Yorku mówią o wielkim wzburzeniu spowodowanym tam wiadomościami o wypadkach w Palestynie. Prezydent Truman, do którego zwrócono się w tej sprawie oświadczył, że będzie mógł zabrac głos dopiero po otrzymaniu wiadomości od przebywającej w Palestynie komisji amerykańskiej.

Los Pu-I

Były „cesarz Mandżugo“ Pu-I, został przez władze radzieckie wysłany aeroplanem z Władywostoku do Tokio, gdzie ma być jako świadek przesłuchany na odbywającym się tam procesie japońskich przestępców wojennych. Pu-I będzie przesłuchiwany w sprawie utworzenia Mandżugo i wywoływania przez Japonię t. zw. „incydentów“, które spowodowały zajęcie Mandżurii przez armię japońską.

Uruchomienie President Line

Z San Francisco donoszą, że dyrekcja znanej linii okrętowej President Line oświadczyła, iż wkrótce rozpocznie się normalny ruch statków tej linii pomiędzy portami: San Francisco-Yokohama — Kobe — Shanghai-Filipiny — Hongkong. President Line uruchamia swoje statki bez jakiegokolwiek pomocy ze strony rządu.

— O —

Inna linia okrętowa oświadczyła, że rozpocznie również pracę pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i portami Dalekowschodnimi, włączając Dairen, ale oczekuje na udzielenie jej pomocy ze strony rządu Stanów Zjednoczonych.

Co zrodziło nasz charbiński profaszyzm?

Określając pojęcie profaszyzmu jako pewnego kierunku, który czerpie swą mądrość polityczną ze skarbcza, stojącej teraz przed Trybunałem Międzynarodowym w Norymberdze, „ideologii“ faszystow-

skiej, pisaliśmy w poprzednim numerze „Ojczyzny“, że nasi profaszyści propagują polski imperializm, nie uznający równych praw naszych sąsiadów: Litwinów, Białorusinów i Ukraińców.

Warto się zastanowić jakie to warunki naturalne zrodziły nasz profaszyzm i skąd się bierze ta atmosfera moralna, która pozwoliła mu istnieć dotychczas, pomimo, jak zdawało się dostatecznej lekcji, jaką nam dała historia ostatnich 6-ciu lat.

Istnienie wszelkiej niechęci do każdego człowieka obcej rasy lub narodowości, a nawet do każdego człowieka, chociażby tej samej narodowości, lecz czymkolwiek różniącego się od otoczenia, jak n. p. wymową, akcentem, zwyczajem regionalnym, a nawet upodobaniem do nieco odmiennych potraw, co może się wydać nieprawdopodobnym, ale jest jednak prawdziwym, — jest faktem, nad którego przyczyną nie będziemy się zastanawiali. Możemy jedynie stwierdzić, że ta niechęć do obcych jest przeważnie tym większa im niżej w rozwoju kulturalnym dane środowisko się znajduje.

Te naturalne warunki istnienia niechęci do obcych, a szczególnie do obcych narodów, pogłębiają się zawsze, o ile jednocześnie wchodzą w gre czynniki natury politycznej, społecznej lub ekonomicznej.

Jeżeli uznamy słuszność powyższych założeń, to zrozumimy, że warunki naturalne istnienia niechęci polsko-rosyjskiej wynikały dawniej, za czasów carskiej Rosji, z ucisku narodowościowego stosowanego do Polaków. Niechęć zaś polsko-litewska, polsko-białoruska i polsko-ukraińska miała inne przyczyny i inny kierunek. W danym wypadku przyczyna niechęci tkwiła w stosunkach społecznych, bo wtedy z jednej strony mieliśmy przeważnie polskich obszarników, a z drugiej pracujących na nich chłopów litewskich, białoruskich i ukraińskich. Niechęć tych chłopów do polskiego pana miała więc przyczyny i społeczne i narodowe.

Niechęć Polaków do Rosjan na tle ucisku narodowościowego i niechęć Białorusinów, Litwinów i Ukraińców do Polaków, na tle społecznym znajdowała

silny oddźwięk w literaturze polskiej.

Dla wyjaśnienia jak dalece niezdrowe i dziwaczne komplikacje wywoływała niechęć ku Rosji na Charbińskim gruncie, przytoczymy następujące przykłady z niedalekiej przeszłości:

I. Przeważająca większość naszej młodzieży, urodzonej w Charbinie, pochodzi z małżeństw mieszanych polsko-rosyjskich, wyjątkowo polsko-ukraińskich i litewskich. Uzasadniona niechęć do carskiej Rosji, która przekształcała się w nieuzasadnioną niechęć do Rosjan, podtrzymywana przez literaturę i szkołę, miała często ten skutek, że dziecko po powrocie ze szkoły, gdzie się nasłuchiwało o Moskalach od nauczycieli, a kacapach od kolegów, płacząc pytało ojca lub matki "dlaczego ty jesteś moskałem".

II. Jeden z naszych konsuli zaprosił do siebie kilku członków kolonii polskiej, ale jednocześnie uznał za możliwe dla siebie wypowiedzenia życzenia, aby ci, którzy mają żony Rosjanki, zechcieli przyjść sami, gdyż nie chce on aby na przyjęciu w konsulacie mówiono po rosyjsku.

III. Jak już zaznaczyliśmy, pomimo tego, iż przeważająca ilość młodzieży polskiej w Charbinie, (przypuszczamy, że nie mniej niż 75 procent) pochodzi z małżeństw mieszanych, to jednak, zarówno w stosunkach wśród młodzieży, jak i wśród starszego pokolenia, słyszało się więcej niż często powiedzenia o stuprocentowych Polakach. I było to nie tylko stwierdzeniem faktu, ale z tytułu swej "stuprocentowości" wynikały nawet, prawie że żądania przywilejów w życiu społecznym.

Duży wpływ na kształtowanie się pojęć naszej kolonii miały nastroje panujące jeszcze nie dawno wśród ówczesnej emigracji rosyjskiej. Zrozumiały

wpływ tego otoczenia wywierał ten skutek, że dawna niechęć ku Rosji carskiej, stopniowo przekształcała się w niechęć ku Związkowi Radzieckiemu.

Nie bez rezultatu też pozostała propaganda nie-

miecko-japońska, prowadzona przez prasę, radio i szkoły w ciągu blisko 10 lat.

Takie były naturalne warunki, które zrodziły polski profaszyzm w Charbinie.

Jak już pisaliśmy, nieliczna grupka czynnych faszystów, propagujących polski imperializm, stara się dawne nastroje antyrosyjskie, względnie antiradzieckie, podtrzymać i rozdmuchać. To, że ich agitacja jest od pewnego czasu prowadzona na tyle energicznie, że wiedzą o niej w Charbinie nie tylko wszyscy Polacy i, że podrywa ona tym samym autorytet międzynarodowy Rządu polskiego, że przez zwalczanie podstawowej linii politycznej Rządu staje się ona akcją antypaństwową — tego pewni ludzie wśród naszej kolonii jak gdyby nie widzą, i jak gdyby nie wiedzą, że swoim milczeniem pokrywają i aprobują tę propagandę.

Taka tolerancja nie ma żadnego usprawiedliwienia. Każdy kto gdziekolwiek spotka się z przejawami agitacji antypaństwowej, powinien ją energicznie potępić. W takich wypadkach nie można mówić o demokratycznej wolności słowa i przekonani. Zarówno faszizm, jak i profaszyzm, który jest wstępem do faszyzmu, godzą w podstawy demokracji, zagrażają jej istnieniu i nie mogą korzystać ze swobód demokratycznych.

Falszywie pojęta tolerancja, niesprzeciwianie się złu, wytwarzają właśnie tę atmosferę, która pozwala dotychczas istnieć naszemu profaszyzmowi.

Wiemy z góry, że profaszyści i tacy co to chę-

nie chcieliby siedzieć na 2-ech stołkach ("bo przecież konsul przyjedzie jednak pomimo wszystko z Warszawy, a nie z Londynu"), będą bardzo oburzeni na niniejszy artykuł o którym będzie się mówiło, że zawiera "nieprawdziwe fakty" i "rzuce cież" na kolonię polską, a jeżeli zresztą są to może i prawdziwe fakty, to nie powinno się o nich głośno mówić, bo mogą one podziałać na szkodę kolonii polskiej. My zaś stoimy na stanowisku, że na szkodę największą, nie tylko kolonii polskiej, ale całej Polski, działają nasi profaszytowskie agitatorzy. O ich robocie trzeba mówić głośno, trzeba przed nią ostrzedz wszystkich, a im głośniejsze będzie ich oburzenie, tym większą będziemy mieli pewność, że akcja nasza jest skuteczną.

Kronika Charbińska

Dnia 9 sierpnia br. zmarł w wieku lat 76 M. Pines, jeden z najdawniej przybyłych do Charbina obywateli polskich. Zmarły był pionierem eksportu wyrobów przemysłu swego rodzinnego miasta Białogostoku. Jako dobry obywatel i człowiek zamożny popierał wszystkie polskie organizacje społeczne; przyczynił się też wydatnie do sfinansowania w 1939 roku wyjazdu z Charbina ochotników do Wojska Polskiego. Część Jego pamięci.

Przyjmuje się prenumeratę miesięczną, która wraz z dostawą do domu, na razie tylko dla mieszkańców Modiagou, Nowego Miasta i Przystani, wynosi miesięcznie, — 16 gołbi, — za 4 numery.

Administracja Tygodnika "Ojczyzna"



TYGODNIK "OJCZYŻNA" JEST DO NABYCIA:

Przystań.—sklep p. Piątkowskiego, Aptekarskaja 45.

Nowe Miasto.—Sp. Akc. I. J. Czurin—Oddział materiałów piśmiennych.

Modiagou.—sklep p. Alkina. Gogolewskaja róg Cerkownej, Sungarijski Gorodok.—sklep p. Łukowskiego, Władimirskaja 166, tel. 51-17.

Osoby nie posiadające środków mogą otrzymywać pismo bezpłatnie u p. Piątkowskiego, Aptekarskaja 45.

Listy do redakcji przyjmuje p. Piątkowski, Aptekarskaja 45